

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/75590,Lodzki-adres-Gdanska-13.html>



ARTYKUŁ

Łódzki adres - Gdańska 13

Autor: JOANNA ŻELAZKO 30.10.2020

Budynek położony w centrum miasta, przy zbiegu ówczesnych ulic Długiej (obecnie Gdańska) i Konstantynowskiej (obecnie Legionów), został oddany do użytku 9 X 1885 r.

Piętrowy czworobok otoczony od południa murem początkowo pełnił rolę aresztu śledczego, ale już pół roku później został przekształcony w więzienie - *Łodzinskaja tiurma* (Więzienie Łódzkie), którym był aż do 1953 r.



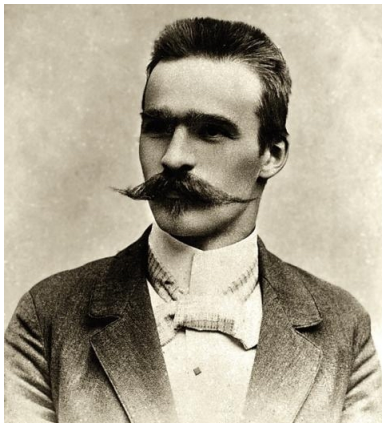
**Królestwo Polskie, powstałe
wyniku postanowień Kongresu
Wiedeńskiego (potoczna nazwa:
Królestwo Kongresowe)**

W zaborze rosyjskim i w czasach Niepodległej

W czasach, gdy Łódź znajdowała się w granicach podległego Cesarstwu Rosyjskiemu Królestwa Polskiego, było to więzienie dla osób oskarżonych o przestępstwa antypaństwowe, wymierzone w carat. W 1900 r. przez dwa miesiące karę odbywał w nim Józef Piłsudski, za drukowanie nielegalnego pisma „Robotnik”.



**Tablica upamiętniająca pobyt
Józefa Piłsudskiego w Łodzi i jego
aresztowanie (fot.: Wikipedia/CC
BY-SA 3.0/Stepfs)**



Józef Płsudski ok. 1899 r., tj. w okresie działalności w Polskiej Partii Socjalistycznej



Jeden z numerów PPS-owskiego pisma "Robotnik"

Natomiast największe zagęszczenie więźniów przypadło na lata 1905-1907, co wiązało się z pacyfikowaniem przez władze rosyjskie wystąpień robotniczych w Łodzi. W 1905 r. w budynku przeznaczonym dla 75 osób, przebywało dziennie ponad 200 osób, dlatego zapadła decyzja, aby otworzyć filię więzienia w budynkach przy ul. Nowocegielnej (obecnie Więckowskiego) i Widzewskiej (obecnie Kilińskiego). W celu „usprawnienia” wykonywania wyroków na początku 1908 r. na dziedzińcu więzienia zbudowana została szubienica, na której od początku lutego do 3 marca 1908 r. zgładzono 104 osoby. W tym samym roku otworzony został oddział więzienia zlokalizowany przy ul. Milscha (obecnie Kopernika), zamknięto natomiast jego filie.

W okresie I wojny światowej budynek podlegał niemieckim władzom okupacyjnym. Przetrzymano w nim osoby zatrzymane przez wojsko. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., nadal mieściło się tam więzienie karno-śledcze przeznaczone zarówno dla osób tymczasowo zatrzymanych – oczekujących na proces, jak i dla skazanych z niższymi wyrokami, do lat trzech. Zaczęto też osadzać w nim kobiety. W 1920 r. nazwa ulicy zmieniona została na Gdańską. Pod nowym adresem, ale w tym samym budynku, w latach 30. więzieni byli znani po II wojnie światowej komuniści: Władysław Gomułka, Mieczysław Moczar i Ignacy Loga-Sowiński.

Lata okupacji niemieckiej

8 września 1939 r., po zajęciu Łodzi przez Niemców, więzienie (teraz przy *Danzigerstrasse*) pod zarządem władz okupacyjnych zostało przekształcone w Więzienie Policyjne dla Kobiet.

W czasach, gdy Łódź znajdowała się w granicach podległego Cesarstwu Rosyjskiemu Królestwa Polskiego, było to więzienie dla osób oskarżonych o przestępstwa antypaństwowe, wymierzone w carat. W 1900 r. przez dwa miesiące karę odbywał w nim Józef Piłsudski, za drukowanie nielegalnego pisma „Robotnik”.

Formalny nadzór nad nim miała niemiecka policja (*Polizeipräsident Litzmannstadt*), a faktyczny gestapo (*Geheime Staatspolizei*). Kierowano do niego kobiety oskarżone o tzw. przestępstwa polityczne. Te, które należały do konspiracyjnych organizacji niepodległościowych, posiadały broń, dopuściły się sabotażu lub pomagały Żydom. Oprócz nich były też więźniarki osadzone za przestępstwa zakwalifikowane jako pospolite: kradzieże, nielegalny handel i przemyt. Uwięzione kobiety w zdecydowanej większości były Polkami, chociaż wśród osadzonych znalazły się także Niemki, Ukrainki i Rosjanki.

Od początku było to więzienie, w którym więźniarki przetrzymywano jedynie na okres śledztwa. Do dyspozycji władz więzienia pozostawały 24 cele, większość o powierzchni 8-9 m² oraz cztery (narożne) około trzykrotnie od nich większe. Osadzone przebywały w bardzo dużym zagęszczeniu i fatalnych warunkach higienicznych. Bywało, że w okresie największych aresztowań, w roku 1942 i 1944, w dużych celach znajdowało się od 60 do 80 kobiet.

Torturowane w czasie przesłuchań (które odbywały się głównie w siedzibie gestapo przy ul. Anstadta 7/9), niedożywione i pozbawione opieki medycznej często poważnie chorowały, a czternaście z nich zmarło w więzieniu. Po zakończeniu śledztwa i wyroku wywożone były do obozów koncentracyjnych KL Auschwitz-Birkenau i KL Ravensbrück, obozów pracy lub innych miejsc przymusowego odosobnienia, albo na wykonanie egzekucji.

W okresie okupacji niemieckiej – do stycznia 1945 r. – przez więzienie przeszło ok. 14 tys. kobiet. Wśród nich znalazły się m.in.: Halina Szwarc (z d. Kłęb, żołnierz ZWZ/AK Okręg Łódź, prowadziła działalność wywiadowczą m.in. w Wiedniu, Hamburgu, Berlinie i Monachium, zdobyła wiele cennych informacji) i Maria Eugenia Jasińska (harcerka, żołnierz ZWZ/AK Okręgu Łódź, skazana na karę śmierci za przeprowadzenie na teren Generalnego Gubernatorstwa dwóch lotników angielskich, którzy uciekli z obozu jenieckiego).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., nadal mieściło się tam więzienie karno-śledcze przeznaczone zarówno dla osób tymczasowo zatrzymanych – oczekujących na proces, jak i dla skazanych z niższymi wyrokami, do lat trzech. Zaczęto też osadzać w nim kobiety.

A także Joanna Mierzyńska (zamordowana w egzekucji 100 Polaków w Zgierzu 20 marca 1942 r.), Krystyna Bujnowska (łączniczka ZWZ/AK z Łasku oskarżona o działalność antyniemiecką), oraz Leokadia Paluszkiwicz wraz córkami: dwunastoletnią Anielą i osiemnastoletnią Melanią oraz piętnastoletnim synem Lechem.

W obliczu sowieckiej ofensywy na Łódź, 17 stycznia 1945 r. Niemcy zarządzili ewakuację więzienia. 300 kobiet pieszo, pod konwojem uzbrojonych strażników, wyruszyło z miasta w kierunku zachodnim. Części z nich udało się uciec już w czasie marszu, pozostałe doszły do Łasku. Tam odzyskały wolność, ponieważ ich eskorta – bardziej zainteresowana własnym bezpieczeństwem niż nimi – uciekła.

Więzienie komunistyczne

W latach 1945-1959 budynek wciąż był więzieniem karno-śledczym dla kobiet (choć zdarzały się pojedyncze przypadki osadzania w nim mężczyzn), którym zarządzał WUBP w Łodzi. Choć więzienie przy ul. Gdańskiej 13 stanowiło osobną placówkę, to administracyjnie podlegało naczelnikowi więzienia dla mężczyzn

przy ul. Kopernika 29 w Łodzi, a wygląd i stan sanitarny obiektu nie uległ znaczącej poprawie w stosunku do okresu okupacji niemieckiej.

Od 1950 r. pojawiły się też kobiety oskarżone o „sabotaż przemysłowy”. Przykładem tych ostatnich była Regina Siwers – tkaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej w Łodzi, skazana za przerwanie pracy na 20 min. na pół roku obozu pracy.

Kobiety, wobec których toczyło się śledztwo, były na Gdańskiej przetrzymywane, ale rzadko przesłuchiwane. Na przesłuchania były zwykle przewożone na ul. Anstadta (od 1948 r. – ul. 19 Stycznia), gdzie w dawnej siedzibie gestapo od 1945 r. mieścił się WUBP w Łodzi. Po orzeczeniu i uprawomocnieniu się wyroku sądowego skazane były przewożone do innych więzień, np. w Fordonie koło Bydgoszczy, Grudziądzu, czy Łęczycy. Kobiety przebywające w więzieniu przy ul. Gdańskiej były oskarżone zarówno o tzw. przestępstwa polityczne – przynależność do nielegalnych organizacji konspiracyjnych po 1945 r., jak i współpracę z Niemcami w czasie II wojny światowej, czy przestępstwa pospolite. Wśród „politycznych” znajdowały się głównie konspiratorki Inspektoratu Okręgu Łódź AK, WiN oraz KWP. Nie zabrakło również uczennic i studentek należących do młodzieżowych organizacji konspiracyjnych.

W latach 1945-1952 przez więzienie przy ul. Gdańskiej przeszło ponad 2800 więźniarek. Wśród nich znalazły się: Maria Śpiewak (żołnierz ZWZ/AK), Halina Pikulska (żołnierz ZWZ/AK oraz KWP), Bronisława Borowska (członkini Łódzkiego Okręgu WiN), Zofia Dwornik (studentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi skazana za „kłamstwo katyńskie”), Alicja Perz (członkini młodzieżowej organizacji „Związek Białej Tarczy”) oraz Teresa Bogus, Wanda Czerwczak, Barbara Lajnert i Teresa Orlik (członkinie młodzieżowej organizacji „Młoda Polska”). Od 1950 r. pojawiły się też kobiety oskarżone o „sabotaż przemysłowy”. Przykładem tych ostatnich była Regina Siwers – tkaczka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej w Łodzi, skazana za przerwanie pracy na 20 min. na pół roku obozu pracy.

W 1953 r. budynek przy ul. Gdańskiej 13 stał się własnością Wojewódzkiej Komendy MO w Łodzi, która dysponowała nim do 1958 r. Dwa lata później znalazło w nim siedzibę nowopowstałe Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, przekształcone w 1990 r. Muzeum Tradycji Niepodległościowych.

COFNIJ SIĘ